GAZETA LWOWSKA.

We Srodę | Nro. 107. | 19. Września 1827.

Na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami przyjmuje się prenumerata ćwierćroczna od d. 1. Października do końca Grudnia r. b. za ZR. Cztery kr. 48 w M. K. albo ZR. Dwanaście W. W. PP. Prenumeratorowie raczą zamówić takową przed końcem b. m. w Expedycyi C. K. Głównego Urzędu pocztowego we Lwowie, lub na C. K. stacyjach pocztowych.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

JO. Xiążę August Longin Lobkowicz, Wojewoda Rudnicki, uxiążęcony Hrabia na Sternsteinie, c. k. tajny Radca, Podkomorzy i Gubernator Królestw Galicyi i Lodomeryi, zjechał tutaj, dnia onegdajszego z podróży do Wiednia przedsięwziętej.

N. Pan nagradzając długoletnie znamienite usługi Jana Kasparek, płatnika c. k. Galicyjskiego prowincyjnego urzędu Płatniczego, raczył najłaskawiej postanowieniem Swojém z dnia 12. Sierpnia, wynieść go do stanu slacheckiego dziedzicznych krajów Swoich, z uwolnieniem od taxy.

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujące Uwiadomienia:

I.

Przy rozdawaniu nagród ze skarbu za chów koni i bydła przeznaczonych, otrzymały takowe premija na dniu 23. Maja r. b. podczas jarmarku w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego w Serecie, następujące osoby: Fryderyk Sauer, poddany z Nowego Jtzkanu, za przychów najpiękniejszego źrzebca po stadniku skarbowym 20 czerw. zł. w złocie. Poddani Filip Fritz z starego Fradaucu, i Henryk Schmid z Satulmare, za przychów najpiękniejszych klaczek, każdy po 6 czerw. zł. w złocie. Poddany Iwan Prodaniuk z Petronca, za najpiękniejszego byka 12 ZR. w M. K. Poddani Marcin Citron i Dmiter Urkasy z St. Onufrie, każdy po 8 ZR. za przychów najpiękniejszych krów.

II.

Podczas jarmarku w Suczawie d. 5. Czerwca r. b. przy rozdawaniu nagród, przeznaczonych ze skarbu rządowego w celu ulepszenia chowu koni i bydła, otrzymały takowe nagrody osoby następujące: Za przychów najpiękniejszych źrzebców po stadnikach skarbowych: Adam Maus, gospodarz z Arbory, Państwa kameralnego Solki, 20 czerw. zł. w złocie. Za najpiękniejsze klaczki po stadnikach skarbowych, kolonista Mikołaj Grün z Jeckany i poddany Wilhelm Schaefer z Illischestie, każdy po 6 czerw. zł. w złocie. Za przychów najpiękniejszych byków: Prokop Brodczan z Kapukimpolai 12 ZR. M. K. Za przychów najpiękniejszych krów: Koloniści z Nowo-Jeckany, Jerzy Lauer i Wilhelm Germann, każdy po 8 ZR. w M. K.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Gazeta Lizbońska z d. 16. Sierpnia zawiera cztery wyroki Xiężniczki Rejentki, z których dwa pierwsze zalecają uwolnić Biskupa Algarbii od Ministerstwa spraw duchownych, i Antonio Manuel de Noronha od Ministerstwa marynarki i osad. Trzeci wyrok porucza tymczasowo Ministrowi skarbu, Manuel Antonio de Carvalho, Ministerstwo marynarki, a czwarty Ministerstwo spraw duchownych, Ministrowi spraw wewnętrznych, Wicehr. de Santarem.

Gazeta Francyi z dnia 3. Września podług Dziennika *Globe and Traveller* z d. 30. Sierpnia donosi, że Infant Dom Miguel przez brata swojego Cesarza Dom Pedro Rejentem Portugalii mianowany został. Pomieniony artykuł w Dzienniku Globe brzmi w sposobie następującym: »Poniższą wiadomość otrzymaliśmy z Rio, za którą czytelnikom naszym jako za wierzytelną ręczyć możemy. Takowa potwierdza mianowanie Don Miguela Rejentem Portugalii za rękojmią z jego strony słowem honoru i przysięgi na utrzymanie systematu konstytucyjnego. — Obadwa Ministrowie Portugalscy Margr. Palmella i Hr. Villareal odprawili wczoraj narady z Wicehr. Dudley and Ward. — Portugalczyk wysokiego stopnia otrzymał zlecenie powieźć Don Miguelowi wiadomość o jego mianowaniu.«

Globe and Traveller umieszcza wyimek

z listu z Rio de Janeiro z dnia 5. Lipca: »Cesarz odebrawszy wiadomość, że jego siostra Infantka Rejentka choruje, postanowił pojednać stronnictwa zniweczeniem wszelkich zabiegów, zaburzających spokojność Portugalii. W tym celu uchwalił, brata swojego Dom Miguela mianować Rejentem Portugalii na przypadek, gdyby Infantka umarła, lub życzyła sobie złożyć Rejencyją. Rejentka też już dawno objawiła życzenie złożenia Rejencyi; czyli więc żyć będzie, lub umrze, tedy zobaczysz WPan, że Dom Miguel obejmie niebawem Rejencyją Portugalii. Jedyny warunek włożony na Infanta, jest ten, aby konstytucyją, jak ją sam Cesarz nadał, lub jak onę Kortezy zmienią, utrzymywał.«

Gazeta Francyi powyższe wyimki z *Globe* poprzedza następującemi uwagami: »Podczas gdy Konstytucyjonista zapowiada, że Cesarz Don Pedro chce utworzyć radę rejencyjną w Brazylii, i zasiągnąć upoważnienia Izby do odjazdu do Londynu, zapewnia Dziennik *Times*, że Don Pedro przekonał się, iż Rejencyja musi być przez Infanta Don Miguela, jego brata sprawowaną. Ta sprzeczność między temi obudwoma Dziennikami, organami Whigów i Liberalistów, jaką już kilka razy na zaszczyt druku angielskiego postrzegaliśmy, jest uwagi godna. Po drugiej stronie morza nie sądzą być upoważnionymi do przeistaczania faktów na korzyść opinii lub nieukontentowania. Gazety angielskie starają się nadewszystko przedstawić je tak, jak są. Dzienniki liberalne Francyi, wyszłe ze szkoły człowieka (Voltaire), który wszystko omamienie, jakie sprawił na umysłach, winien był śmiałości, z którą fałszował słowa i przeistaczał fakta, sądzą, że należy im iść wiernie za przykładem swojego mistrza. W Anglii nie mógłby się utrzymać Dziennik taki, jak Konstytucyjonista. Nie zapomnieliśmy, co P. Kanning powiedział w zupełnym Parlamencie, że liberalny francuski druk nie zasługuje na wiarę. Nowy tego dowód jest, co zaszło w Portugalii względem przybycia Don Pedra. Co się nas dotycze, tedy tak, jak gazety angielskie jesteśmy tego zdania, że pierwszym obowiązkiem Dziennika jest, umieć poznawać prawdę; i jeżli niekiedy w doniesieniach naszych byliśmy niedokładnymi, tedy natychmiast błąd nasz prostowaliśmy. Mamy nawet tę satysfakcyją, że tak za granicą, jakoteż w samej Francyi, aby wiedzieć, czyli jaka rzecz jest prawdziwą, uważają na to, czyliśmy onę także opowiadali i stwierdzili.« (*D. A.*)

Hiszpanija.

Gazeta Francyi pisze z Madrytu z dnia 20. Sierpnia: »Sądzą, że Xiążę San Carlos uda się w d. 15. Września do Paryża. W Madrycie panuje największa spokojność. Skupianie się pospólstwa podczas odjazdu P. Recacho, nie zasługiwałoby na uwagę, gdyby pomiędzy burzycielami spokojności publicznej nie znajdowały się były, znamienite i dobrze znane osoby. — Z 22. Sierpnia. Wieść o przybyciu Don Pedra do Lizbony nie uczyniła wrażenia. P. Jabat mianowany został Sekretarzem Legacyi w Madrycie. Od dni kilku Rada stanu mocno jest czynna; narady jej trwają codziennie sześć godzin; między rezydencyją król. a stolicą nieustannie biegają gońcy. Na rozkaz królewski wyruszyło do Katalonii 6000 ludzi. Wprawdzie tameczne zamieszania nie mogą wielką nabawiać trwogą, wszelako potrzeba, iżby niechętni pod jakikolwiek znak chcieliby stawać, (bo obawiamy się, czy pomiędzy Agraviadosami nie ma więcej buntowników) zaniechali zwyczaju prowadzenia wojny. Trzy tysiące ludzi byłoby dosyć do przywrócenia porządku; lecz Rząd hiszpański czyni mądrze, że więcej posela. — Śmierć P. Kanninga, jak się spodziewać należało, sprawiła tu mocne wrażenie. Ktokolwiekbądź następcą jego zostanie, tedy przecie niepodobna, aby polityka jakowejś odmiany nie doznała.

Memorial Bordelais donosi z Barcelony z d. 23. Sierpnia: »Niechętni powiększają się. Chociaż buntownicy tu lub owdzie doznają klęski, tedy znowu miewają sposobność zemszczenia się. Gdyby nie obecność Francuzów w Barcelonie, bogata Katalonija byłaby teatrem zamieszek. Wyrok król. znoszący Policyją, nadszedł tu przed trzema dniami, poczém wczoraj tutejsza Policyja złożyła swoje obowiązki. W miejscu Intendenta Policyi Enriquez, nastąpił P. Ugarte, Prezydent Trybunału kryminalnego. Przed mieszkaniem zniesionego urzędnika zebrało się pospólstwo, lecz niebawem przybyło kilku żandarmów Francuzkich, i takowe rozproszyło.« (*D. A.*)

Wyrok królewski z d. 14. Sierpnia, dotyczący się reorganizacyi Policyi, zawiera między innemi następujący zakres działań Policyi w poruczonych onéj czynnościach. Zaleca się Policyi łącznie ze zwyczajnemi władzami sprawiedliwości, czuwać nad gospodami, domami gościnnemi, kawiarniami i innemi publicznemi zakładami, nad służącymi bez służby, rzemieślnikami bez roboty, i nad ludźmi nie mającymi domu i zarobkowości; Policyja nie dopuści, aby wprowadzano do Królestwa zakazane pisma; już wprowadzone zabierze, a winnych odda właściwym władzom dla ukarania tych, którzy dopuszczą się haniebnych i bluźnierczych mów, lub potwarzy przeciwko Królowi Jmci; łajdaków, opojów, na ja-

kimbądź złym uczynku schwytanych włóczęgów, graczów z professyi i ludzi złego życia uwięzi i wyda władzy sprawiedliwości; powinnością jéj będzie ścigać złodziei i członków tajemnych towarzystw; zapobiegać przemycaniu, porządek podczas uroczystości, nabożeństwa i jarmarków utrzymywać; pożarów nie dopuszczać i podczas takowych dawać pomoc. Co się dotycze dozoru żebraków, więzień, szpitalów, domów szalonych, lazaretów, domów podrzutków, zakładów zdrowia, pogrzebów, przedaży żywności, oświecenia i innych przedmiotów municypalnéj administracyi, przeto takowe już nie będą na przyszłość do Policyi należały. Osoby przez Policyją aresztowane powinny być w przeciągu trzech dni zwyczajnemu Sądowi, do którego należą, odsełane. (Podług Dekretu z 1824, mogła Policyja trzymać w więzieniu tych, których schwytała, w każdym razie dni ośm, a w razie spisku przez czas nieoznaczony.)

Pleban Merino, którego P. Recacho oddał pod dozór policyi, korzystał z złożenia tego Ministra, i uszedł do prowincyi Alcarria, gdzie od czasu śmierci Bessiera stronnictwo jego jeszcze wpływ miało.

Podług doniesień Jeneralnego Kapitana Saragossy, dwie kupy zbrojne, przybyłe z Katalonii, krążą po niższéj Aragonii, i zapuszczają się aż na granice Navarry.

Rząd wybrany przez buntowników ma swoje siedzibę w Vich. Chociaż nie jest jeszcze jawnie wymieniony Prezydent tego rządu, który tworzy Juntę podobną będącéj w Urgel, przecież każdy sądzi, że tym jest Mataflorida. Junta ta wydała odezwę, czyli lepiéj powiedzieć manifest, wystawiający powody, które skłoniły mieszkańców do jęcia za broń.

Listy z Kadyxu z d. 17. z. m. donoszą, że bryg Angielski Leander, który tamże zawinął w d. 16., został przejrzany blisko przylądku Śgo Wincentego przez Algierską galijotę o 12 działach. *(G. W.)*

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Wicehrabia Goderich, Lord Kanclerz, PP. Huskisson, Sturges Bourne i Herries, udali się w d. 31. Sierpnia na rozkaz Króla do Windsoru, gdzie ciż Ministrowie jakiś czas u Króla zabawili. PP. Huskisson i Sturges Bourne powrócili z Lordem Goderich do Londynu, gdzie pierwszy udał się natychmiast do Wicehr. Dudley and Ward.

New-Times z d. 1. Września zawiera, co następuje: »Kilku Ministrów Gabinetowych, mianowicie: Lordowie Goderich i Lyndhurst i PP. Huskisson i Sturges Bourne byli wczoraj u Króla w Windsorze. P. Herries także się tam udał. Król Jmć dawszy Wicehrabiemu Goderich i innym Ministrom Gabinetowym posłuchanie, kazał oznajmić P. Herries przez Lorda Goderich, iż życzy sobie, aby objął miejsce Kanclerza Izby skarbowéj, poczém tenże został Monarsze przez Lorda Goderich przedstawiony. Przekonani jesteśmy, że to mianowanie w całym kraju z zadowoleniem będzie przyięte, ponieważ zrodzi zupełne zaufanie o środkach skarbowych rządu. P. Huskisson będzie zatém Sekretarzem stanu w wydziale osad, oraz kierować będzie rozprawami w Izbie niższéj. P. Grant będzie następcą P. Huskissona jako Prezydent biura handlowego i tym sposobem głównieysze miejsca z powodu śmierci P. Kanninga uwolnione, znowu za osadzone mogą być teraz uważane. Rozmaite są wieści względem tych osób, którym mają być dane miejsca podrzędne, lecz w téj mierze nie masz jeszcze nic stanowczo rozstrzygnionego. — Biegają jeszcze inne pogłoski, o których teraz nie masz potrzeby namieniać; powiémy tylko, że Lord Lansdown i P. Tiernej nie byli zaproszeni jak mówiono, na obrady. Dowiadujemy się atoli, że zacny Margrabia odebrał rozkaz od Króla, aby dzisiaj rano przybył do Windsoru. Wielu przyjacioł Margrabiego Lansdown zebrało się wczoraj wieczorem w domu Lansdown-house, i dopiero pożno w nocy rozeszli się. *(D. A.)*

Gazeta nadworna z d. 28. Sierpnia donosi o mianowaniu Hrabiego Fise na król. Szambelana w miejscu Margrabiego Londonderry, który takowe rezygnował, i Magistra Markham na Prebendarza kaplicy zamkowéj Windsorskiéj, w miejscu Richarda Bagot, który takowe złożył.

Lord W. Admirał mianował swoim prywatnym Sekretarzem Kapitana R. C. Spencer, wtórego syna Hr. Spencer, w miejscu G. B. Hamiltona, który się uwolnił z powodu słabego zdrowia.

P. Huskisson od czasu swojego powrotu, a szczególniéj w d. 30. Sierpnia miał częste i różne narady ze wszystkiemi członkami Gabinetu, jakoteż ci między sobą łącznie z P. Herries.

Chilf Baron Alexander, mianowany Lordem Kanclerzem Irlandy, ale jak sądzą bez godności Para.

Liczne zgromadzenie w Liwerpoolu uchwaliło postawić pomnik P. Kanningowi.

Król. fregata Undaunted jest uzbrajaną do przewiezienia Lorda Bentink do Indyj.

Podług doniesień z Bombaj z d. 17. Marca umarł tamże sławny Runjeet Singh.

Okręt król. Maidstone powrócił z Sierra Leone, gdzie rozeszła się pogłoska, że Ashan-

towie życzyli sobie zawrzeć pokoj, i w pierwszych dniach spodziewano się od nich Posła.

P. Kanning już w roku 1809, d. 20. Września dniem wprzód przed pojedynkiem z Lordem Castlereagh, późniéj Margr. Londonderry spisał swoję ostatnią wolę. Takowa uważana jest teraz za prawomocny testament. »Ta jest niniejsza ostatnia wola i testament *Righ honourable* Jerzego Kanninga, współczłonka tajnéj rady królewskiéj, mieszkającego w Gloucester-Place Bromptom, Hrabstwie Middlessex: Daję i zostawiam mojej drogiéj małżonce, Joannie Kanning, mój cały majątek, w ogóle i szczególe, co jest i gdzie być może, (wyjąwszy część potrzebną na zaspokojenie istotnych moich długów, opędzenie wydatków pogrzebu i kosztów na wykonanie testamentu) na jéj własny użytek i mianuję i ustanawiam niniejszém moję rzeczoną drogą małżonkę i Jego Wysokość William Henry Cavendish Bentink Scott, Margr. Tiechfieldzkiego exekutorami téj mojéj ostatniéj woli i opiekunami dzieci moich w czasie onych nieletności i niejszém odwołuję wszystkie jakiebądź dawniéj uczynione testamentowe rozporządzenia. — W dowód czego niniejszy dokument ja Jerzy Kanning ręką własną podpisałem i pieczęć moję przyłożyłem. Dnia 20. Września roku naszego Pana 1809. Jerzy Kanning.« Podpisano, pieczęć przyłożono, ogłoszono, oświadczono i t. d. w obecnosci Henry Wellesley i Charles Ellis. — Życzę sobie mocno, aby Joanna mojéj matce, albo summę 2,000 fun. szt. na raz wypłaciła, lub téjże przeznaczyła rocznéj pensyi 300 fun. szt., co ostatnie wolałbym, gdyby ta pensyja mogła być zabezpieczona.« — Powyższy testament i kodycil są przez Xięcia Portland, byłego Marg. Tichfieldzkiego, jako jednego z exekutorów testamentu sądownie zaprzysiężone.

Koryjer mówi: »Niektóre Dzienniki donosiły, że majątek P. Kanninga nie wynosi 20,000 fu. szt. Z tego wnieść chciano, że prawie taką uczyni summę. Tymczasem rzecz ta ma się inaczéj. Podług prawa stęplowego musi być oświadczona summa o cokolwiek wartość *brutto* pozostałych ruchomości przewyższająca, a potém muszą być długi zaspokojone. Podług tych wiadomości obawiać się musimy, aby się dziedzicom P. Kanninga dziesiąta część tylko nie dostała. Pewna jest, że wdowa wchodząc w związek małżeński znaczny wniosła majątek, atoli nieodzowne wydatki, wypływające z urzędu P. Kanninga bardzo zmniejszyły ten majątek. Przypominamy sobie, co P. Kanning w Izbie gminnéj przed kilku latami powiedział, jaką ofiarę poniósł, iż zrzekł się korzystnéj posady Gubernatora Indyj, aby ojczyznie mógł służyć. (*G. W.*)

Francyja.

W d. 1. Września przede Mszą przyjmował Król Jmć Posła Rossyjskiego, Hrabiego Pozzo di Borgo, na prywatném posłuchaniu, po Mszy dawał jeszcze innym osobom posłuchanie. W d. 3. Września zamyśla Monarcha wyjechać do obozu pod S. Omer.

Podług Monitora akt ustanawiający Uniwersytet nie zalecił zdawać rachunków Izbie obrachunkowéj ze swego szczególnego funduszu. Rada publicznego oświecenia żądała jednakże, aby wspomnione fundusze na przyszłość, jakoteż publiczne dochody i wydatki przez Izbę rachunkową były sprawdzane. Na raport Ministra spraw duchownych i publicznego oświecenia, i W. Mistrza Uniwersytetu, wyszło w téj myśli rozporządzenie królewskie, (*G. W.*)

Prussy.

Jego Wysokość Xiążę Heski, jadąc z Bruxelli przez Hamburg, przybył do Berlina.

Gazeta Paryzka Niemiecka została w Państwie Pruskiém zakazana. (*D. A.*)

Szwecyja i Norwegija.

Gazety rządowe Szwedzkie zawierają, pod d. 12. z. m. adres Sejmu Norwegskiego do Krola, wyrażający życzenia: Aby Król Jmć przy układach w interesach dyplomatycznych i przy sporządzaniu i wydawaniu ściągających się do tego aktów, dotyczących się interesu i godności Norwegii jako samoistniącego Państwa, najłaskawiéj dozwolił, by Norwegski Minister Stanu i inni Radcy Konstytucyjni Norwegii zawsze do rady wzywani byli. — Król Jmć odpowiedział na to, że troskliwość jego ojcowska około pomyślności połączonych Państw, powodować będzie zawsze Monarchą według okoliczności do zasięgania rady Szwedzkiéj i Norwegskiéj Rady stanu, względem stosunków politycznych do innych Mocarstw, przy któréjto sposobności Król zajęty w ogólności potrzebami obudwóch Państw połączonych, będzie miał zawsze wzgląd na mniejszy majątek Norwegii, gdyby ta przez wojnę przyczyniać się musiała do wydatków. (*G. W.*)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.